

<http://forsal.pl/transport/aktualnosci/artykuly/1055989,koszty-jazdy-samochodem-po-europie-oplaty-za-autostrady-winiety-ceny-paliw.html>

Ile kosztuje jazda samochodem po Europie? Sprawdź gdzie, ile i jak zapłacisz



Winiety, opłaty na bramkach, elektroniczne systemy poboru należności - różnią się metody i stawki. Zanim wyruszysz w podróż, dowiedz się, gdzie, ile i jak zapłacisz.

Niemcy, chociaż już zapowiedzieli wprowadzenie opłat, jeszcze używają kierowcom się swoich autostrad nieodpłatnie i nie tworzą na Starym Kontynencie jedyne wyjątku. Jednak na wakacyjnych trasach, wiodących najczęściej z chłodniejszej północy na gorętsze południe, dość często trzeba się liczyć z dodatkowymi należnościami.

Za wygodę się płaci

Czasy, w których tankowanie paliwa wyznaczało koszty podróżowania samochodem, dawno minęły. Poprawił się standard dróg, powstały nowe autostrady, tunele pod szczytami gór i wielokilometrowe mosty. Udogodnienia skróciły czas pokonywania odległości, poprawiły bezpieczeństwo podróżowania, ale wraz z tym wyłoniły się też niedogodności. Kierowcy i pasażerowie partycypują w utrzymaniu drogowych inwestycji, a jednorazowe opłaty czy też wykupowane na różne okresy czasowe winiety powiększają koszty jazdy.

O jakich kosztach mowa?

Załóżmy, że turysta z Polski decyduje się na urlop nad nieco cieplejszym morzem niż Bałtyk. Wybiera Adriatyk i chorwackie wybrzeże oraz trasę przez Czechy, Austrię, Słowenię i Chorwację. Pominąwszy jazdę po polskich drogach, warto zainteresować się warunkami płatności za autostrady i tunele w czterech państwach. Istotną informacją okaże się planowany czas trwania pobytu. Przyda się także rozeznanie, w którym z krajów tankowanie paliwa okaże się najtańsze.

Jeżeli cały wyjazd nie potrwa dłużej niż 7 dni, wówczas kupuje się najtańsze winiety. Gdy jednak szykuje się dłuższy urlop, trzeba zapłacić za winiety miesięczne bądź dwumiesięczne, a różnice w cenach występują niebagatelne. Począwszy od Czech, gdzie 10-dniowe pozwolenie kosztuje (kupowane w Polsce) 68,5 zł, a miesięczne 89,5 zł; przez Austrię, gdzie 10-dniowe pozwolenie kosztuje 37,5 zł, a dwumiesięczne 75 zł; dalej przez Słowenię, gdzie znaczek na 7 dni kosztuje 88,5 zł, a miesięczny 153,5 zł; aż do Chorwacji, gdzie opłaty za autostrady pobierane są przy bramkach. Przejazd od północnej chorwackiej granicy do np. Dubrownika autem osobowym pochłonie ok. 130 zł, choć należności reguluje się w kunach lub w euro. W sumie - przy pobycie, który potrwa dłużej niż 10 dni - przyjdzie doliczyć ok. 550-600 zł do kosztów paliwa oraz ew. to, co zapłacimy za autostrady w naszym kraju. Mniej zapłacą podróżujący motocyklami, a więcej jadący samochodami, które ważą więcej niż 3,5 tony.

Z kolei paliwo najkorzystniej zatankować do pełna jeszcze zanim przekroczy się pierwszą granicę. Zapas opłaci się uzupełnić w Czechach, ponieważ im dalej na południe, tym ceny okażą się wyższe, a najwyższe wcale nie w Austrii, tylko w Słowenii i Chorwacji.

Inna urlopową opcją? Turysta z Polski zapragnął zobaczyć fiordy nad Morzem Norweskim. Jeżeli nie planuje korzystać z promów, przejedzie przez: Niemcy, Danię, Szwecję i Norwegię. Początek wydaje się obiecujący, ponieważ kierowcy aut osobowych nie płacą za korzystanie z niemieckich, a także duńskich autostrad. Jednak przeprawy przez ogromny most Storebaelt, który łączy dwie duńskie wyspy, oraz przez kolejną gigantyczną konstrukcję - Oresund - łączącą Danię ze Szwecją kosztują odpowiednio ok. 140 zł oraz 240 zł. Dalej zdarzy się chwila oddechu od wydatków, dzięki temu, że szwedzkie autostrady też są bezpłatne. W Norwegii z dużym prawdopodobieństwem natrafimy na płatne trasy, mosty i tunele. Koszty wiążą się także z wjazdami do centrów dużych miast, co ma skłaniać kierowców, by zostawiali swoje pojazdy poza śródmieściem.

Zamiast winiet czy opłat na bramkach w Norwegii dominuje elektroniczny pobór stawek poprzez system Auto Pass. "...najwygodniej założyć bezpłatne konto na stronie autopass.no i skorzystać z systemu pre-paid. Na stronie podaje się wszystkie dane pojazdu, którym będziemy podróżować. Z założonym w ten sposób kontem, bez zbędnego zatrzymywania się możemy swobodnie korzystać z wszystkich płatnych odcinków" - proponuje strona norwegofil.pl.

Jeśli nie dokonamy tych formalności, nic złego się nie stanie - można jechać. Niemniej po powrocie do domu na adres właściciela samochodu dotrze wezwanie do zapłaty. "Wówczas w przeciągu sześciu miesięcy otrzymamy fakturę wystawioną przez Euro Parking Collection (EPC) z Londynu. Nie ma żadnych dodatkowych opłat związanych z takim rozliczeniem. Pamiętajmy jednak, że bank pobierze opłatę za przelew..." - instruuje norwegofil.pl. To wszystko prawda, jednak niekorzystnego przewalutowania da się uniknąć. Wystarczy np. skorzystać z serwisu Cinkciarz.pl, gdzie można

łatwo i szybko założyć konto, wymienić walutę po korzystnym kursie, a następnie przelać na wskazany rachunek bankowy.

Gdzie zatęsknisz za cenami w Polsce

Ceny paliw w Norwegii w zestawieniu z polskimi zarobkami najbardziej skłaniają do... podróży rowerem. Litr benzyny kosztuje po przeliczeniu ok. 7 zł. Nie opłaca się też tankować w Danii. Taniej, choć wciąż drożej niż w Polsce, benzynę i olej napędowy kupuje się w Niemczech oraz w Szwecji. Europejski cenowy szczyt paliw obok Norwegii współtworzą jeszcze: Holandia, Włochy i Grecja - ceny litra bezołowiowej przekraczają tam 6,5 zł. Wykaz cen paliw na świecie publikuje m.in. serwis bloomberg.com (jest dostępny pod adresem: <https://www.bloomberg.com/graphics/gas-prices/#20171:United-States:PLN:l>).

Przy skandynawskich drogach trudno o stacje, które sprzedają paliwo gazowe. Dodatkowe perypetie wynikają z montowania w Polsce do zbiorników na LPG wlewów, które nie pasują do przyłączy stosowanych na norweskich stacjach. Kierowcy radzą sobie z tym, wykorzystując przejściówki, które bywają dostępne na stacjach w Norwegii.

A w najdłuższym drogowym tunelu świata... niespodzianka

Hiszpania, Francja, Włochy, Portugalia - także dość popularne wakacyjne kierunki (coraz częściej Polacy docierają tam samolotami) - nie rozpieszczają kierowców i wymagają opłat za korzystanie z autostrad. Podobnie jak w Polsce, system poboru należności opiera się na bramkach wjazdowych i wyjazdowych, a wysokość stawek zależy w uproszczeniu od liczby kilometrów przejechanych autostradami. Winiety, oprócz już wymienionych państw - Austrii, Czech i Słowenii - obowiązują jeszcze m.in. w: Szwajcarii, Rumunii, Słowacji, Bułgarii i na Węgrzech. Kompletny wykaz warunków i opłat znajduje się na stronie pzmtravel.com.pl, a w placówkach Polskiego Związku Motorowego, które działają w największych polskich miastach, można kupić winiety obowiązujące w różnych europejskich krajach. Nieco mniej pieniędzy, ale więcej zachodu, mogą kosztować winiety kupowane sukcesywnie w krajach (np. na stacjach paliwowych), przez które wiedzie trasa podróży.

Jazda bez naklejonej na szybę winiety ciągnie za sobą grube ryzyko. Kary za zapomnienie czy też próbę wymigania się od płacenia dochodzą do 16-17 tys. zł. Dlatego lepiej pamiętać o dodatkowych kosztach, albo zaplanować trasę: np. Niemcy, Holandia, Belgia, Luksemburg, czyli przez państwa, w których korzystanie z dróg i autostrad jest z reguły bezpłatne. Wyjątki tworzą tu tylko tunele. Jednak nie wszędzie w Europie przejazd tunelem wymaga opłat. Najdłuższy na świecie samochodowy korytarz, łączący norweskie miejscowości Lardal i Aurland, mierzy ponad 24,5 km. Przejazd tym tunelem, pozwalający oszczędzić mnóstwo czasu, nie kosztuje nic ponad cenę spalonego paliwa.